

# Anna Wyszconi, Od Nieba Do Nieba (Anna Wysz

Jest taki dom  
Gdzieś na uboczu  
Gdzie zwalnia puls  
Zmęczonych miast  
Tam w małych sercach  
Mieszka spokój  
Przynoszą go  
Posłańcy gwiazd

Jest taki dom  
Cały z nadziei  
Że dobro w nas  
Pokona lęk  
I z dnia na dzień  
Na lepsze zmieni  
To wszystko co  
Straciło sens

Od nieba do nieba  
Z postojem na trud  
Od święta po święta  
Od cudy po cud

A kiedy dzień  
Zagląda w okna  
Naprzeciw wyjść nie bójmy się  
By dzisiaj nikt  
Nie był samotny  
By dzisiaj nikt  
Się nie czuł źle  
A tych co już  
Są ponad nami  
Życzliwy niech  
Dobiegnie szept  
Że wszyscy się  
Kiedyś spotkamy  
Przy stole, bez  
Pustych miejsc

Od nieba do nieba  
Z postojem na trud  
Od święta po święta  
Od cudy po cud

Od nieba do nieba  
Z postojem na trud  
Od święta po święta  
Od cudy po cud